

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

ISSN 1642-6045

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce Grudzień 2019 - Styczeń 2020 Rok XXV Nr 12-1 (416-417)

A detailed illustration of a nativity scene. In the center, the Virgin Mary in a blue robe kneels in prayer, looking at the infant Jesus who lies in a manger. Joseph, in a yellow robe, stands behind the manger. To the left, a shepherd in a blue robe sits on the ground, holding a staff. In the foreground, a young boy in a yellow robe kneels, holding a small object. To the right, a shepherd in a brown robe stands, looking at the infant. Various animals, including a donkey, a sheep, and a ram, are present. The scene is set in a rustic stable with a thatched roof, surrounded by a snowy landscape with evergreen trees and distant houses under a dark blue night sky with a single star.

TAJEMNICA BOŻEGO NARODZENIA

KSIĄDZ JERZY CZERWIŃ — PROBOSZCZ PARAFII, S.03

**PRZYBLIŻMY SIĘ DO TAJEMNICY
MIŁOŚCI BOGA**

KSIĄDZ KRZYSZTOF BIROS, S.07

Miłość stała się Ciałem
i Miłość wśród nas
zamieszkała.
Uczmy się Jej od Chrystusa.
Czytajmy o Niej w Ewangelii.
Rozpoznajmy Ją
w Eucharystii.
Brońmy Jej.
Nie dajmy Jej sobie odebrać.
Nie zastępujemy Jej ułudą.
Odkrywajmy Ją w sobie.
Odnajdujemy Ją
w drugim człowieku.
Nie zatrzymujemy Jej
tylko dla siebie.
Czyńmy Miłość we
wszystkim.
Obdarzajmy Nią innych.
Ubogacając Nią –
bez reszty ofiarujemy im siebie.

Dzielmy się Miłością
codziennie,
jak w wigilijny wieczór
łamanym opłatkiem.

**BŁOGOSŁAWIONYCH
ŚWIĄT BOŻEGO
NARODZENIA
I SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU**

**ŻYCZY DROGIM
CZYTELNIOM**

**REDAKCJA GŁOSU
ARKI PANA**



KALENDARZ LITURGICZNY – GRUDZIEŃ 2019 - STYCZEŃ 2020

3.12. – ŚW. FRANCISZEK KSAWERY – patron misjonarzy (XVI w.)

4.12. – ŚW. BARBARA – patronka górników i dobrej śmierci (IV w.)

6.12. – ŚW. MIKOŁAJZ MIRY (III/IV w.)

08.12. – UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP

14.12. – ŚW. JAN OD KRZYŻA – reformator karmelitów (XVI.)

19.12. – ŚW. URBAN – papież (XVI w.)

24.12. – ŚW. ADAM I EWA, WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA

25.12. – BOŻE NARODZENIE

26.12. – ŚW. SZCZEPAN – pierwszy męczennik za wiarę (I w.)

30.12. – ŚWIĘTA RODZINA Z NAZARETU

31.12. – ŚW. SYLWESTER – papież (IV w.)

01.01. – UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ BOŻEJ RODZIELKI MARYI

05.01. – ŚW. JAN NEPOMUCEN NEUMAN – czeski redemptorysta (XIX w.)

06.01. – UROCZYSTOŚĆ TRZECH MĘDRCÓW – zwana Objawieniem Pańskim

09.01 – NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO

15.01 – ŚW. ARNOLD JANNSEN – założyciel zgromadzenia Werbistów (XI w.)

19.01. – ŚW. JÓZEF PELCZAR – (XX w.) założyciel Zgromadzenia Służebnic NSPJ

21.01 – ŚW. AGNIESZKA – dziewica męczennica (+305 r.)

22.01. – ŚW. WINCENTY PALLOTTI – założyciel zgromadzenia Pallotynów (XIX w.)

24.01. – ŚW. FRANCISZEK SALEZY – Patron Pisarzy Katolickich (XVI/XVII w.)

28.01. – ŚW. TOMASZ Z AKWINU – włoski kapłan, doktor Kościoła (XIII w.)

31.01. – JAN BOSKO – duchowy ojciec księży salezjanów (XIX w.)

ROK ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

Decyzją Senatu Rzeczypospolitej Polskiej IX kadencji rok 2020 jest Rokiem Świętego Jana Pawła II. W uchwale napisano m.in., że papież "głosił cywilizację życia, przeciwstawiając ją cywilizacji śmierci" oraz, że "stał się orędownikiem dialogu między wyznawcami wszystkich religii".

Uchwała przypomina, że "18 maja 1920 r. urodził się w Wadowicach Karol Wojtyła – metropolita krakowski, kardynał, Ojciec Święty, św. Jan Paweł II".



ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczyce
Zespół redakcyjny: **Ks. dr Krzysztof Biros** – asystent kościelny, **Tadeusz A. Janusz** – redaktor naczelny; **Maria Wileńska** – sekretarz redakcji; **Małgorzata Modzelewska**; **Stanisław Malara**; **Tadeusz Palka** – foto;
Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl.
Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 2 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.





Tajemnica Bożego Narodzenia

SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. (...) Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy”. J 1, 1-5.9-14. Doskonale znamy ten poetycki tekst, którym św. Jan rozpoczyna swoją Ewangelię.

Urzeka nas jego piękny język – archaiczna składnia, pewna atmosfera tajemnicy.

Święty Jan w taki właśnie sposób usiłuje oddać niewyrażalną tajemnicę wcielenia Boga. Jesteśmy przyzwyczajeni do prawdy o wcieleniu. Jesteśmy oswojeni z nauczaniem, że Bóg stał się człowiekiem. Ale pomyślmy przez chwilę, co to tak naprawdę znaczy? Wierzmy, że Słowo, o którym pisze św. Jan to jedyny Syn Boga i prawdziwy Bóg. Syn Boży całkowicie równy Bogu Ojcu. Nieskończony, wszechmocny, wszechwiedzący, absolutnie szczęśliwy, Stwórca całego wszechświata. Ktoś kogo wielkości i doskonałości nie jesteśmy w stanie nawet sobie wyobrazić.

Ten właśnie Bóg staje się człowiekiem. Najdoskonalszym ze stworzeń, ale jednak tylko stworzeniem. Słabym, kruchym, poddanym cierpieniom i śmierci stworzeniem. Trudno znaleźć porównanie dla

takiej przemiany. Nawet w bajkach, kiedy mowa jest o tym, że ludzie przemieniają się z jakichś powodów w zwierzęta czy przedmioty, to jednak jest to znacznie mniejsza różnica niż w wypadku przyjęcia przez Boga ludzkiej natury.

Pomyślmy jeszcze przez chwilę o tym. Bóg, który jest nieskończony, dobrowolnie stał się człowiekiem z wszystkimi ograniczeniami jakie ma ludzka natura. Najbardziej jaskrawym przykładem tych ograniczeń jest cierpienie. Bóg, który jest doskonały i nie podlega żadnym cierpieniom, przyjął ludzką naturę i przez to

stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” Flp 2, 6-8.

Kończy się adwent, czas oczekiwania i refleksji nad prawdą o Bogu, który stał się człowiekiem. Aby jednak dobrze zobaczyć, jaką tajemnicę my świętujemy w Boże Narodzenie, musimy od razu patrzeć na krzyż, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa. Tylko wtedy zobaczymy, w co my tak naprawdę wierzymy mówiąc, że Syn Boży narodził się jako człowiek. Jeśli nie patrzmy na całe dzieło zbawienia dokonane przez Jezusa, to możemy popaść

w dziecinne myślenie, takie jakie możemy obserwować w sklepach i reklamach związanych z Bożym Narodzeniem – zacząć mówić, że to takie cudowne święta dobroci, ciepła i rodzinnej atmosfery. To oczywiście jest prawdą, ale jest to daleki owoc prawdy podstawowej o wcieleniu Syna Bożego.

Jeśli mogę czegoś życzyć Drogim Czytelnikom „Głosu



stał się podatny na wszystkie cierpienia, jakim my ludzie podlegamy. Najostrzej wyraziło się to w męce Pana Jezusa. On, który był Bogiem i którego nic nie mogło dotknąć, stając się człowiekiem, wystawił się na okazję tak potwornego skrzywdzenia, jakiego doznał od ludzi na krzyżu. Kto z nas zgodziłby się na cierpienie, gdyby nie musiał mu się poddawać? Kto z nas przyjąłby choroby lub rany, gdy mógłby ich uniknąć? Robimy przecież wszystko, aby się od cierpienia wyzwolić, a Bóg całkowicie od cierpienia wolny, sam idzie na mękę.

Św. Paweł w liście do Filipian pisze o tej tajemnicy: „Chrystus Jezus, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie,

Arki Pana”, to byłyby to życzenia głębokiego spotkania z Bogiem, który naprawdę stał się człowiekiem. Dobrowolnie i jedynie z troski o człowieka sam stał się człowiekiem. Przyjął na siebie ograniczoną ludzką naturę. Sam poddał się cierpieniu po to, aby nas przez to wszystko, co nas ogranicza przeprowadzić i zaprowadzić do Boga, który jest naszym Ojcem i pragnie nas obdarzyć pełnią szczęścia. Aby tę pełnię osiągnąć jest tylko jedna droga – podążać za Jezusem. On jest jedynym przewodnikiem, który może nas bezpiecznie przeprowadzić z tej ziemi do nieba. Sam przeszedł wszystko i zapłacił za nas, abyśmy też mogli dojść tam, gdzie On przebywa.

Tego właśnie na Boże Narodzenie i Nowy 2020 Rok życzę

ks. Jerzy Czerwień

1 grudnia 2019 roku – Wizytacja kanoniczna parafii

BISKUP SPRAWDZIŁ DOKUMENTY PARAFII I ORGANIZACJĘ DUSZPASTERSTWA

Taka obecność ma rangę pewnego rodzaju audytu życia parafii. Zazwyczaj odbywa się ona w niedzielę, bo w tym dniu parafianie gromadzą się na Eucharystii. Wspólne jej przeżywanie z biskupem jest najważniejszym punktem programu każdej wizytacji. Poza tym biskup ma możliwość osobistego doświadczenia życia parafii. Dlatego spotyka się z wiernymi również poza liturgią Eucharystii. Bywa, że przy tej okazji pyta o opinie wiernych lub słucha pytań zadawanych przez wiernych.

Zawsze ważnym punktem wizytacji kanonicznej jest spotkanie każdego z duszpasterzy z biskupem. To też okazja do poznania opinii wszystkich księży zaangażowanych w duszpasterstwo parafialne. W wypadku parafii takich jak nasza, gdzie posługują również siostry zakonne, wizytacja oznacza też spotkanie z siostrami, które również są

odpowiedzialne w znacznej mierze za kształt naszej wspólnoty parafialnej.

Dodać trzeba, że wizytacja biskupa jest poprzedzona wizytacją komisji ekonomicznej diecezji, która sprawdza ogólnie mówiąc materialną stronę parafii. Taka wizytacja w naszej parafii odbyła się w połowie listopada. Przed przyjazdem biskupa odwiedza też parafię ksiądz odpowiedzialny za katechezę w diecezji. I on dokonuje oceny organizacji katechezy na terenie parafii.

Poza spotkaniami wizytacja oznacza również pracę z dokumentacją parafii, którą należy przedstawić wcześniej w kurii diecezji. Dokumenty muszą dać obraz zarówno gospodarczej strony życia



parafii jak i organizacji duszpasterstwa. Na podstawie spotkań, rozmów i przedstawionej dokumentacji biskup przygotowuje sprawozdanie powizytacyjne, które zawiera opis stanu parafii oraz wskazania dotyczące dalszych działań duszpasterskich. Osobny protokół przedstawia komisja ekonomiczna diecezji. Dokumenty te i wskazania w nich zawarte stanowią pewien program dla parafii na przyszłość.

Poprzednia wizytacja naszej parafii miała miejsce w 2012 roku. Czyli minęło od niej 7 lat. Następna będzie więc pewnie około roku 2025. Czekamy na protokół ks. bpa Janusza Maśtalskiego po spotkaniu z naszą wspólnotą u początku tegorocznego adwentu. Zawarte w nim uwagi będą dla nas wskazaniem, co należy szczególnie podjąć w pracy duszpasterskiej w naszej parafii.

ks. Jerzy Czerwień

Proboszcz parafii MB Królowej Polski w Krakowie - Bieńczycach





Wigilijny biały opłatek

MIŁOŚĆ Z SERCA DO SERCA

1. Co w sobie skrywa?

Kryje w sobie miłość, wyraża pokój, jest znakiem jedności, niesie przebaczenie, pojednanie i zgodę – wigilijny biały opłatek.

Pobłogosławiony biały, praśny, bożonarodzeniowy chleb. Tylko raz w roku kładzie się go na stole. Nie leży tam długo. Trzymany w ręku, ogrzany płynącą z serca miłością, okraszany życzeniami, przełamywany po wielokroć – wigilijny biały opłatek.

Tak o wigilijnym białym opłatku pisał niedługo Cyprian Kamil Norwid:

„Jest w moim Kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny, Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie, Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny, Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie”.

2. Jego zwykłość i niezwykłość – na czym polegają?

Poza Bożym Narodzeniem – jedynie biała masa pszenicznej mąki zmieszanej z wodą. Tylko i wyłącznie wypiek. Symbolem miłości czyni go dopiero mój szacunek. Przez szacunek dla wielowiekowej tradycji Kościoła, przez szacunek do naszej polskiej tradycji, przez szacunek dla chleba, opłatek nabiera właściwego sobie wymiaru – wymiaru miłości.

Wigilijny biały opłatek to nie zwyczajny opłatek. Nad każdym wigilijnym opłatkiem kapłan odmawia modlitwę. Każdy wigilijny opłatek błogosławi.

Dlatego białego wigilijnego opłatka nie kupuje się byle gdzie. Biały wigilijny opłatek przynosi się z kościoła.

Wigilijny opłatek wyraża wspólnotę – bycie razem: moje i tych, z którymi opłatkiem się dzielę. Jako chleb – coś co ma wymiar materialny – symbolizuje materialne dobra. Jest też duchowy wymiar symbolu opłatka. Nawiązuje do pokarmu biblijnego chleba, z którym utożsamiał się sam Bóg. Pan Jezus, zamykając się w kruśszynie powszedniego chleba, stał się dla nas Eucharystycznym pokarmem – zadatką nieśmiertelności.

3. Kiedyś i dziś – jak to było z wigilijnym opłatkiem?

Swoją prapoczątek ma w starożytności chrześcijańskiej. Był wtedy niekonsekrowanym chlebem – z greckiego zwanym eulogia. Zanoszono go nieobecny na Eucharystii do domu, po kończącej Mszę Świętą agapie, jako wyraz wspólnoty,

dowód pamięci, znak wzajemnej miłości i jedności z nimi.

Dopiero średniowiecze opłatki nadało dzisiejszą formę, a po części również symbolikę. Miał on gwarantować domowi obfitość i zapewniać dostatek chleba. Okruszynę wigilijnego białego opłatka wrzucano do studni. Wierzono bowiem, że oczyszcza wodę i ludziom daje zdrowie.

Ustał się także obyczaj, iż w wigilię Bożego Narodzenia ów wigilijny opłatek – z czasem już nie biały, ale zastąpiony kolorowym – dodawano do pożywienia zwierzętom. Ludzie w tym szczególnym dniu pragnęli w ten sposób podkreślić jedność całego stworzenia w wyrażaniu jego radości z powodu przyścia na świat Zbawiciela. Symbolicznie przełamywano opłatek z duszami zmarłych, kładąc go na dodatkowym talerzu, ustawionym na wigilijnym stole. Piękny symbol pamięci, o tych którzy już od nas odeszli, znak naszej miłości i wdzięczności im oraz jedności i komunii w modlitwie.

W latach niewoli wigilijnym chlebem dzielono się wysyłając go w listach – stąd obecna jego forma. Wtedy szczególnie wyrażał jedność Polski, mimo podziału jej terytorium między zaborców i faktycznego jej nieistnienia na ówczesnych mapach.

Dziś łamanie się opłatkiem w wigilijny wieczór, mimo iż jest to najpiękniejsza z bożonarodzeniowych tradycji, to już tylko polski zwyczaj.

4. Mistyczność – czy tylko?

Wigilijny biały opłatek niesie się Bożym Narodzeniem, jaśnieje blaskiem betlejemskiej gwiazdy, tętni rytmem uderzeń serc Świętej Rodziny, rozgrzewa ogniem miłości, rozbrzmiewa dźwiękiem kolęd, pachnie zielenią choinką, odbija się echem składanych sobie życzeń.

Wigilijny biały opłatek

każe nam kochać:

dzielić się naszą miłością z innymi.
Sprawia, iż zapominamy o krzywdach,
darujemy winy,
wybaczamy z sobie wzajemne urazy.

Wigilijny biały opłatek

wywołuje wzruszenie,



przywołuje wspomnienia.

Jaśnieje nadzieją szczęśliwego jutra.

Stąd wielka niezwykle mistyczność wigilijnego białego opłatka.

5. Czy samo tylko łamanie?

Przełamując się i dzieląc wigilijnym białym opłatkiem, dzielimy się sercem. Dzieląc się sercem, obdarowujemy się miłością. Dzieląc się sercem i obdarowując się miłością, pragniemy dla drugiego wszelkiego dobra – dobre myśli zamieniają się w dobre słowa, które w czasie trzeba będzie przekuć w dobre czyny.

W wigilijny wieczór, przy wigilijnym stole, łamiąc się wigilijnym białym opłatkiem zawsze obecny jest Chrystus. Wigilijny biały opłatek zawsze przypomina nam o Miłości, która przed dwoma z górą tysiącami lat zstąpiła z nieba na ziemię – stała się Ciałem i wśród nas zamieszkała.

I tak w wigilijny wieczór, przy wigilijnym stole, łamiąc się wigilijnym białym opłatkiem Miłość przelewa się z serca do serca.

6. Tegoroczne Boże Narodzenie i Nowy Rok 2020 – jakie życzenia?

Nieustannego kierowania swojego serca ku Miłości! Życzę, przełamując się z Przecznym Czytelnikiem wigilijnym białym opłatkiem

ks. Krzysztof Biros –
Asystent Kościelny Głosu Arki Pana

Ocalić od zapomnienia

TRADYCJE I ZWYCZAJE BOŻEGO NARODZENIA

Boże Narodzenie obok Wielkanocy jest najbardziej uroczysto obchodzonym świętem. Jest to święto rodzinne, przeważnie spędzane w gronie najbliższych ludzi, rodziny, przyjaciół – tradycją sięga czasów słowiańskich.



Wieczerza wigilijna

Do wieczerzy zasiadano z zapadnięciem mroku, gdy pierwsza gwiazda ukazała się na niebie. Pod pięknie ubraną choinką, ze światełkami i prezentami, oczekiwali wszyscy biesiadnicy tej niezwyklej wieczerzy. Powszechnym obyczajem jest kładzenie siana na stół pod białą obrus, a także pozostawienie jednego miejsca nienakrytego, na wypadek potrzeby dzielenia się z samotnym i biednym.

Dzielenie się opłatkiem

Najbardziej wzruszającym momentem jest dzielenie się poświęconym opłatkiem. Staropolskie opłatki były różnobarwne, ozdobne, obecnie są białe i wytłaczane. Nazwa ich pochodzi z łaciny od słowa „oblatum” czyli dar ofiarny, składany nieznanym siłom przyrody, aby ustrzec się od wszelkiego nieszczęścia. Opłatek był pierwotnie komunikantem i dalej pozostaje po odbyciu Mszy świętej. Dopiero od XV wieku stał się powszechnie używany, np. jako przekąska do wina, smarowany miodem - przysmak dla dzieci.

Ważnym i pięknym zwyczajem jest zapraszanie ludzi samotnych na wieczerzę wigilijną, aby w ten wyjątkowy wieczór nikt nie czuł się samotny i opuszczony.

Kolęda

Nierozłącznym elementem Świąt Bożego Narodzenia jest kolęda, od słowa „calendae”, tak bowiem Rzymianie nazywali początek każdego miesiąca jako „calendae”. W owe kalendy, styczniowe czy noworoczne, wszyscy radośnie się bawili, składając życzenia i obdarowując się prezentami. Zachowała się tradycja śpiewania pobożnych kolęd, sławiących Narodzenie Jezusa. Z biegiem czasu, kolędą zwano pieśni bożonarodzeniowe oraz także zwyczaje chodzenia po domach z życzeniami świątecznymi – noworocznymi. Wzorem św. Franciszka z Asyżu, franciszkanie

rozpoczęli propagować szopki z nowonarodzonym Chrystusem. Oni też zaczęli urządzać szopki w kościołach z kolędami. Jednak nie zachowały się one do dnia dzisiejszego. Najstarszą kolędą jest „Anioł pasterzom mówił” z XV wieku. Kolędy nie poszły w zapomnienie, były śpiewane powszechnie, nawet włączając je do obrzędów wiejskich. Po wynalezieniu druku zbiory takich religijno – cywilnych piosenek zwano „pastorałkami” lub „kantyczkami”.

Odwiedziny duszpasterskie

Dawniej wizyty duszpasterskie rozpoczynano w Nowy Rok, a kończono w święto Matki Bożej Gromnicznej. Obecnie, nieco zmodyfikowano ten okres. Po kolędzie chodził zazwyczaj proboszcz do wszystkich domów. Dawniej towarzyszył mu organista z dzwonkiem i kobiałką. Ten zwyczaj zachowany był dłużej na prowincji, natomiast w miastach inne było kolędowanie i rozmowy, w zależności od regionu Polski i mieszkańców domu. Na Synodzie Gnieźnieńskim w 1628 roku napominano księży, aby grzeszników nakłaniali do przyzwoitości i unikali skandali.



Jasełka

Pierwsze jasełka urządził w 1223 r. św. Franciszek z Asyżu, miłośnik Dzieciątka Jezus i zwierząt. Franciszkanie roznieśli je niemal na cały świat. W jasełkach pomysłowych braci zakonnych występowały żywe zwierzęta, przede wszystkim zaś budowali oni jasełka czyli żłóbek (od „jaseł”) z maleńkim Dzieciątkiem. Były okresy w naszych dziejach, że zabraniano wystawiania jasełek w czasie niewoli narodowej. Obecnie coraz bardziej popularne są korowody z trzema królami, którzy podążają do żłóbka Chrystusowego, pokłonić się Bożej Dziecinie i złożyć Mu dary.

Prezenty pod choinką

Tradycją na Boże Narodzenie stała się choinka, udekorowana przepięknie i różnokolorowo, w słodczyce, łańcuchy, owoce, piernikowe figury, zabawki, świeczki na gałązkach z gwiazdą betlejemską. Tak ustrójona choinka stała na poczesnym miejscu do święta Trzech Króli. Choinka to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych. Jodelka, czy wierzchołek sosny, zawieszony u pułapu domu, miał chronić siedzibę od złych mocy. Wigilijny zwyczaj obdarowywania się prezentami bierze swój początek jeszcze od rzymskich Saturnaliów. Oczywiście na prezenty czekały przede wszystkim dzieci, stąd wyczekiwano pierwszej gwiazdy na niebie, którą utożsamiano z Gwiazdą Betlejemską

Maria Teresa Wileńska

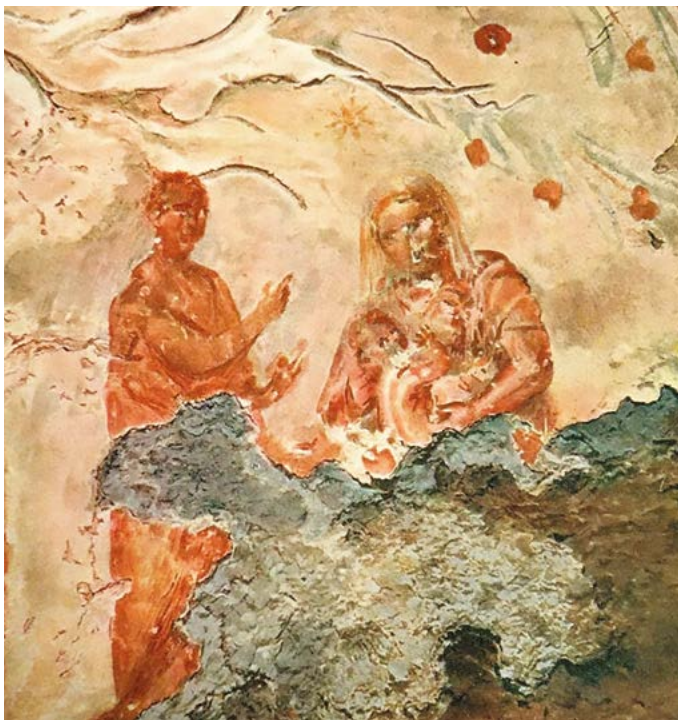


Boże Narodzenie w sztuce

PRZYBLIŻMY SIĘ DO TAJEMNICY MIŁOŚCI BOGA

Boskie narodziny to chyba najczęstszy i najwdzięczniejszy zarazem temat utrwalany w świętych obrazach. Dzieciątko, narodzone w ubóstwie, w stajence, trzymane na kolanach Matki, zawsze wywoływało wzruszenie i uruchamiało wyobraźnię artystów, czego dowodem jest ogrom tych wszystkich malarskich wizualizacji uchwyconych pędzlem ich twórców.

By łatwiej nam było przeżyć ten święty czas Bożonarodzeniowych dni, by jeszcze bardziej móc zagłębić się w kontemplację tajemnicy przyjścia na świat Syna Bożego, spójrzmy na trzy obrazy o tej tematyce. Pierwszym jest Madonna z Katakumb św. Priscylli, pozostałe to freski Giotto i Fra Angelico.



1. Bogurodzica z katakumb

Najstarszym przedstawieniem malarskim Bogurodzicy jest malowidło w rzymskich katakumbach św. Priscylli, które znajdują się przy starożytnej drodze Via Salaria i są uznawane za jedno z pierwszych podziemnych cmentarzy chrześcijańskich. Swym początkiem sięgają bowiem II wieku i noszą miano *Regina catacumborum* (królowa katakumb), gdyż stanowiły miejsce wiecznego spoczynku dla ciał bardzo wielu męczenników oraz innych chrześcijan (blisko 40 tys.). W znajdującej się tam Capella Greca – nazwa pochodzi od greckich inskrypcji umieszczonych w dwóch spośród trzech nisz wykutych w jednej ze ścian kaplicy – z przodu na łuku obok fresku przedstawiającego *Hold trzech Mędrców*, namalowano wizerunek Madonny z Dzieciątkiem. Sztuka wczesnochrześcijańska łączyła bowiem postać Matki Bożej z tajemnicą wcielenia Chrystusa. Taki sposób obrazowania Maryi miał na celu podkreślenie ludzkiej natury Syna Bożego. Powstanie tego fresku datuje się na lata 190-210. Niestety,

do naszych czasów nie zachował się on w całości. Całkowitemu zniszczeniu uległa jego dolna część.

Umieszczony na suficie podziemnego korytarza fresk przedstawia Maryję z trzymanym na kolanach i przytulonym do Jej piersi Synem. Anonimowy autor tej sceny najprawdopodobniej pragnął utrwalić moment zaraz po zakończeniu karmienia Bożego Dziecięcia. Świadczy o tym pozycja Chrystusa. Jego głowa, nieznacznie odchylona od piersi Matki, zwrócona jest ku umiejscowionemu obok mężczyźnie, w którego jakby ze zdumieniem się wpatrywał. Ów człowiek prawą swoją ręką wskazuje ośmioramienną gwiazdę, znajdującą się nad głową Matki Najświętszej, którą okrywa przezroczysty szal – typowe nakrycie głowy ówczesnych zamężnych kobiet – swobodnie opadający na Jej ramiona. Wierzchnią szatę Maryi stanowi płaszcz, przyrzucony na tunikę, której szeroki lewy rękaw nieco zsunął się do łokcia odsłaniając Jej rękę. Nią bowiem podtrzymuje Jezusa, unosząc Go nieco do góry. Z kolei mały Chrystus ubrany jest w ozdobioną u dołu tunikę. Postać Maryi nie została umieszczona w centrum przedstawienia, co wyraża Jej służebną rolę w historii Bożego planu zbawienia.

Interpretatorom fresku wiele problemu sprawia identyfikacja, kim jest ów mężczyzna wskazujący gwiazdę. Najczęściej widzą w nim proroka zapowiadającego przyjście Mesjasza. Szaty, którymi odział go malarz, są charakterystyczne dla ówczesnych filozofów. Wskazywać też na to może trzymany przez niego w lewej ręce papierowy zwój. Kiedyś uważano, iż jest to wypowiadający swoje proroctwo Izajasz: „*Oto panna pocznie i porodzi syna i nazwie Go imieniem Emmanuel*” (Iz 7,14). Obecnie przyjmuje się, iż jest to poganin Balaam, prorokujący przeciwko królowi Moabitów: „*Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło*” (Lb 24,17). Natomiast rozświetlona nad głową Bogarodzicy gwiazda ma wyrażać Izajaszowe proroctwo o rozjaśniającej ciemność światłości, która przysłała na świat w osobie Pana Jezusa: „*Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką, nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło*” (Iz 9,1).

Ten starożytny fresk podkreśla znaczenie proroctw zapowiadających przyjście Mesjasza, a wypełnionych w osobie Jezusa z Nazaretu. Przede wszystkim jednak stanowi wyznanie wiary w Jezusa jako Zbawiciela narodzonego z Dziewicy Maryi. Odzwierciedla również wiarę w Chrystusowe człowieczeństwo. Jest wyrazem błagania zanoszonego za przyczyną Maryi o Jej wstawiennictwo u Boga za zmarłymi.

2. Boże Narodzenie Giotto

Na jego grobie możemy przeczytać epitafijną inskrypcję, której zwięzła treść stanowi jakże trafną syntezę dokonań artysty: „*martwe ożywił malarstwo*”. Żyjący w latach 1267(?) – 1337 Giotto di Bondone przez potomnych nazwany został ojcem malarstwa nowożytnego. Mówi się też o nim, że sztukę ze złej drogi zawrócił. Kiedy bowiem rozpoczął swoją przygodę z malarstwem, było ono sztuką zastygłą w skostniałym kanonie malarstwa bizantyjskiego. On powoli z tym zerwał. Stosując światłocień, uwypuklił ludzkie ciało. Bohaterów swoich malowideł



ożywił i zróżnicował, wprowadził ruch, uchwycił ich w akcji, uczłowieczył świętych, rozebrał z antycznych tunik, odziewając strojami, które wtedy noszono. Umierając, pozostawił zupełnie inne malarstwo.

Za przykład niech posłuży tu fresk *Boże Narodzenie* (o wymiarach 200x185 cm) w znajdującej się w Padwie *kaplicy Areny*. Giotto wykonał tu po 1305 roku cykl 38 fresków poświęconych dziejom Matki Bożej, patronki kaplicy i Jezusa.

Autor odszedł od tradycyjnego przedstawienia narodzin Chrystusa. Tłem uczynił skalny krajobraz z kamiennym występem, przykrytym drewnianym daszkiem. Maryja Giotta to młoda kobieta o poważnej twarzy – jeszcze jak z poprzedniej epoki, ale już nie taka sama. Głowa jej bowiem jest odkryta, widoczne są długie złociste włosy – to novum w ówczesnej sztuce. Artysta wprowadzając inność w dotychczasowym kanonie, nie odebrał jednak Bogurodzicy bizantyjskiej pozy. Okryta błękitnym płaszczem, leżąca na kamiennym łożu – wysłanym u stóp purpurową, a u wezglowia złotą tkaniną (symbolika władzy) – Matka Boża, pochyła się nad Nowonarodzoną Dzieciątką. Dopiero co podała go Jej do rąk akuszerka. Na malowidle widoczna jest jedynie jej głowa, okryta białą chustą i ręce, układającej Niemowlę. Maryja zbliża swoją twarz do twarzy Chrystusa, zapewne już zaraz złoży na niej swój matczyzny pocałunek. Pan Jezus jest tu przedstawiony – jeszcze tak jak na ikonie – owinięty w białe pieluszki (symbol boskości i odrodzenia) przypominające bandaż, jakimi owijano ciała zmarłych – zapowiedź Jego odkupieńczej śmierci.

Na pierwszym planie po lewej stronie artysta umieścił częściowe wizerunki osła i wołu przy drewnianym żłobie. Obok nich posadził – tak jak jest to na ikonach – św. Józefa, z głową przechyloną w lewa stronę i podpartą na dłoni. Pograżony we śnie lub zatopiony w rozmyślanii o tajemnicy narodzin z Dziewicy – nie może do końca uwierzyć w to, co mu się przydarzyło. Tak tam umieszczony – trochę „pod spodem” – jest jakby wyalienowany. Kolor jego szat, symbolizuje targające nim wątpliwości.

Po prawej stronie autor umieścił dwóch betlejemskich pasterze. Wsłuchują się oni w słowa anioła, który obwieszcza im radosną nowinę przyjścia na świat Mesjasza. Ów anioł – jakby zlatywał z nieba – umieszczony jest nad dachem stajenki wraz z czterema innymi jeszcze przedstawicielami niebieskich zastępów, także będących w ruchu. Aniołowie i Święta rodzina ma wokół głów złote tarcze aureol.

Tuż przy pasterzach – po lewej ich stronie – rozłożyło się na

skalistym terenie małe stadko owiec – symbol przyszłej ofiary Baranka Bożego, który zglądzi grzechy świata. Łączenie wizualizacji Chrystusowych narodzin ze sceną Jego krzyżowej śmierci było częste, szczególnie w odchodzącym kanonie sztuki bizantyjskiej i wiązało się też z nowym wizerunkiem towarzyszącym Mu osób i coraz silniejszym kultem Maryi Dziewicy i Świętej Rodziny oraz licznymi nawiązaniem do Starego Testamentu.



3. Fresk z San Marco

Florencja jest kolebką renesansu. To tam w cieniu dominującej nad miastem katedry wyrósł dominikański konwent św. Marka w 2018 roku jeszcze zamieszkiwany przez zakonników, a dziś już jedynie muzeum. To tam ściany tego klasztoru swoimi freskami przez wiele lat (głównie 1440-52) zdobił mieszkający w nim dominikanin Gido di Pietro, który w zakonie znany był jako fra Giovanni di Firenze, powszechnie nazywany ze względu na swój kunszt malarski Fra Angelico – Brat Anielski. Był skromny, żadnego dzieła nie sygnował, nigdzie też się nie sportretował. Bardzo pracowity i niezwykle przy tym pobożny – przed wzięciem pędzla do ręki zawsze się modlił, a kiedy malował ukrzyżowanie Chrystusa ze wzruszenia płakał. Nigdy nie podjął innego tematu niż religijny. Swoich obrazów nigdy nie poprawiał, nie przemalowywał – mówiąc, że to co namalował jest wyrazem woli Bożej. Niezwykle pokorny, odmówił papieżowi przyjęcia biskupstwa Florencji. Zmarł w 1455 r. w Rzymie, do którego został wezwany przez papieża i został pochowany w dominikańskim kościele Santa Maria sopra Minerva znajdującym się w pobliżu Panteonu. Papież Jan Paweł II oficjalnie uznał go błogosławionym 3 października 1982 roku, a 18 lutego 1984 roku, w 529. rocznicę jego śmierci, ustanowił patronem artystów (malarzy).

Fresk Fra Angelico noszący tytuł *Adoracja Dzieciątka*, zdobiący całą 45 pełen jest prostoty, głębokiego skupienia i rzeczywiście nastroja do modlitwy, do ukłęknięcia przed nim, jak uczyniły to przedstawione na nim postacie – niejako jakby się samemu było bohaterem tej sceny – i adoracyjnego wielbienia Boga, który właśnie zstąpił na ziemię i stał się człowiekiem.



Pan Jezus położony jest poza przestrzenią stajenki bezpośrednio na gołej ziemi, nagi, niczym nieprzykryty. Nad nim pochylają się zastygli w modlitewnej pozie Maryja i święty Józef. Maryja to kobieta o młodej niemalże dziewczęcej twarzy, z której promieniuje radość i szczęście. Ubrana jest w czerwoną tunikę i różowy płaszcz z jasną podszewką od wewnątrz, który również okrywa jej głowę. Po przeciwnej stronie Matki artysta umieścił świętego Józefa – człowieka starszego z krótką siwą brodą, odsłoniętym czołem i długimi posiwiałymi, opadającymi do ramion włosami. Z jego oblicza również promienieje radością. Obok Józefa – w prawym rogu malowidła – przedstawiony jest św. Dominik, założyciel zakonu. Młody mężczyzna z wydatną tonsurą i delikatnym zarostem odziany jest w czarny zakonny płaszcz. Natomiast za Matką Bożą malarz umieścił nieznaną z imienia świętą. To młoda kobieta w ciemnej tunice i jasnoróżowym płaszczu z białą podszewką, o jasnych włosach. Głowę zdobi korona. Za nimi dopiero umieszczona jest betlejemska stajenka. Jej dwie

boczne ściany dobudowane są do kamiennej groty, która stanowi wypełnienie perspektywy malowidła. Od frontu na całej swojej długości jest otwarta. Przymykają ją jedynie małe – zawieszone w jednej trzeciej wysokości od góry i od dołu – nieprzylegające do siebie czarne wrota. Ich skrzydła stanowią tło dla górnej części postaci Maryi i Józefa. W otwartej przestrzeni między nimi widoczny jest drewniany żłób, nad którymi pochylają się wół i osioł. Dalej w głębi widać kamienną grootę. Nad stromym drewnianym dachem sięgającym obłoków, widać barwne postacie czterech aniołów, zastygłych w modlitewnym adoracyjnym bezruchu. Dopełnieniem całości jest spowite granatem nocy niebo.

Patrząc na te Bożonarodzeniowe obrazy i rozważając treść Ewangelicznego świadectwa o przyjściu na świat Chrystusa, przybliżmy się do tajemnicy miłości Boga. Niech on w ten święty czas wypełnia swoją Eucharystyczną obecnością nasze serca.

Ks. Krzysztof Biros

Niemy świadek wydarzeń stanu wojennego

KRZYŻ W BARWACH POLSKI



13 grudnia minęła 38 rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Czas szybko płynie, lecz wydarzenia tamtych dni wciąż są żywe we wspomnieniach wielu ludzi. Stanisław Malara, członek redakcji „Głosu Arki Pana” w chwili ogłoszenia stanu wojennego pracował na Walcowni Blach Karoseryjnych, gdzie był też przewodniczącym ognia „A” NSZZ

„Solidarność”. 3 maja tego pamiętnego roku razem z kolegami uczestniczył w bazylice w Mogile w uroczystości poświęcenia Krzyży Ludzi „Solidarności”. Jeden Krzyż przekazał załodze swojego wydziału i w uroczystej procesji został wniesiony na halę produkcyjną, a następnie zawieszony w świetlicy na biało-czerwonej fladze.

Oto, jak Stanisław Malara wspomina tamten czas:

„13 grudnia 1981 roku w związku z ogłoszeniem stanu wojennego w Hucie im. Lenina rozpoczął się strajk. Dwa dni później podjęliśmy decyzję o przeniesieniu krzyża na miejsce, w którym przebywała strajkująca załoga. Zawiesiliśmy go na linie kablowej na jednym z okien w dyspozytorni, gdzie mieścił się Komitet Strajkowy. Pod nim umieściliśmy biało-czerwoną flagę długości około 4 metrów. Krzyż robił wielkie wrażenie na licznie zgromadzonych ludziach, podnosił na duchu w chwilach, gdy docierały już do nas wieści o przygotowywanej interwencji wojskowej, do której doszło kilka godzin później. Zamiast planowanej Mszy św., w nocy rozpoczęła się pacyfikacja. Załoga trwała jednak wciąż przy krzyżu. Jeden z zomowców zerwał flagę, rzucił na ziemię i podeptał, a następnie próbował zerwać krzyż. Do tej pory mam ten obraz przed oczami i zastanawiam się, jak to się stało, że krzyż nawet nie drgnął, lecz pozostał na swoim miejscu i załoga również przetrwała. Dla nas był to

prawdziwy znak nadziei. Po pacyfikacji przenieśliśmy flagę do warsztatu i po Nowym Roku na powrót zawiesiliśmy ją pod krzyżem, co w tamtym czasie wiązało się z dużym ryzykiem. Huta im. Lenina była przecież zakładem zmilitaryzowanym, tak jak inne huty, kopalnie, fabryki broni oraz wiodące zakłady przemysłowe, gdzie za nielegalną działalność groziło od roku więzienia do dziesięciu lat, a nawet do kary śmierci. Jednak flaga wróciła na swoje miejsce, kierownik zmiany udął, że niczego nie widział, podobnie jak dyspozytor, który specjalnie poszedł w tym czasie na posiłek.

Zbliżała się Wielkanoc 1982 roku. W Wielki Piątek moja zmiana „A” pracowała po południu. Wiadomo, że dla ludzi wierzących oznacza to, że nie mogą pójść do kościoła. Zwołałem więc załogę o 18.00 na 15 – minutową modlitwę, po jej zakończeniu zapaliliśmy świece pod krzyżem. Od tej pory przyjął się zwyczaj, że każdego trzynastego dnia miesiąca w kolejną miesięcznicę ogłoszenia stanu wojennego pod krzyżem płonęły świece.

31 sierpnia na godzinę 12.00 zaplanowaliśmy pod krzyżem manifestację z okazji drugiej rocznicy Porozumień Sierpniowych. O godz. 11.00 wezwał mnie kierownik i zapytał: - „Panie Staszku, co ja mam zrobić, przecież mnie zwolnią, bo będzie postój?”. Odpowiedziałem mu „Pan nic nie widział, proszę iść na obchód na wytrawialnię i przyjść na godzinę 12.30, jak będzie już po wszystkim”. Tak też się stało. Manifestacja przebiegła zgodnie z planem, był czas na modlitwy za internowanych kolegów i zamordowanych górników z kopalni „Wujek”.

10 listopada, w przeddzień 64 rocznicy odzyskania niepodległości zaplanowaliśmy strajk, do którego jednak nie doszło, gdyż zatrzymano mnie i Macieja Macha na 48 godzin. W tym czasie aresztowano też innego pracownika wydziału za zdjęcie i upranie flagi spod krzyża.

Wiosną 1983 roku znów zaistniało zagrożenie zdjęcia krzyża, gdyż do zakładu przyjechała delegacja partyjno – rządowa, która wydała dyspozycję usunięcia krzyża, jak podkreślili, „wiszącego w barwach Polski”. Do „Solidarności” dotarła ta wiadomość i w obronie krzyża szykowaliśmy się do strajku generalnego. Ustawiliśmy wartę, wywierciliśmy otwór w stalowej



obudowie okna, dodatkowo zamocowaliśmy krzyż w stalowej lince spiętej cybantem. Krzyż pozostał na swoim miejscu.

26 kwietnia 1988 roku o godz. 14.00 zainicjowałem pod krzyżem strajk na zmianie „A”. 1 maja została tu odprawiona Msza

św., której przewodniczył ks. Kazimierz Jancarz z ks. Józefem Orawczykiem z Arki Pana. Pięć dni później na wydział wtargnęli zomowcy i dokonali pacyfikacji, aresztując Komitet Strajkowy. Niemym świadkiem tych wydarzeń znowu był krzyż zawieszony na stalowej lince. Po pacyfikacji w każdy dzień paliły się pod nim nowe znicze. W sierpniu 1989 roku powstał piękny puchar ze stali nierdzewnej na kwiaty pod krzyżem z wygrawerowanym napisem upamiętniającym historię ostatnich lat.

W sierpniu 1995 roku krzyż – świadek wszystkich wydarzeń został zawieszony na centralnym miejscu w Komisji Wydziałowej Walcowni Blach Karoseryjnych NSZZ „Solidarność”.

Historia krzyża z Walcowni Blach Karoseryjnych raz jeszcze pokazała, jak prorocze były słowa poety „Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem Polska jest Polską, a Polak Polakiem”. Te wspomnienia dedykuję wszystkim Ludziom Wiary i Solidarności, którzy zachowali w sercach idee św. Jana Pawła II, jakie przekazywał nam podczas swoich pielgrzymek do umiłowanej Ojczyzny”.

Wspomnienie Stanisława Malary zanotowała Małgorzata Modzelewska

Konkurs Stojedynki na 70 – lecie Nowej Huty

„OPOWIEŚĆ O PRAWDZIWYCH LUDZIACH NOWEJ HUTY”



„W Nowej Hucie mieszkają prawdziwi ludzie. Uczciwi, pracowni i wytrwali.[...] Tu też można by pisać opowieść o prawdziwym człowieku. Na pewno można by napisać wiele takich opowieści”.

Ten cytat ze słynnego reportażu Ryszarda Kapuścińskiego pt. „To też jest prawda o Nowej Hucie” zainspirował Szkołę Podstawową Nr 101 do zorganizowania Krakowskiego Konkursu Literackiego „Opowieść o prawdziwych ludziach Nowej Huty” w ramach obchodów 70 – lecia najmłodszej dzielnicy Krakowa. Patronat nad przedsięwzięciem objęli Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowicz i Przewodniczący Rady Dzielnicy XVI Zygmunt Bińczyski.

W konkursie wzięło udział 150 dzieci z nowohuckich szkół, które przeprowadziły rozmowy z dziadkami, babciami, pradziadkami, ciociami, wujkami, rodzicami czy sąsiadami. Obok wywiadów powstały też opowieści, laudacje i wiersze o głównym architekcie dzielnicy Tadeuszu Ptaszyckim, budowniczym Arki

Pana ks. Józefie Gorzelanym, Piotrze Ożańskim, pierwowzorze człowieka z marmuru czy Stanisławie Malarze – działaczu podziemnej „Solidarności”.

W nadesłanych na konkurs pracach dzieci udowodniły, że społeczność Nowej Huty tworzyli przede wszystkim zwykli ludzie, którzy przyjeżdżali tu do pracy i zakładali rodziny. Każdy z nich przywiózł zapal i tradycje swych rodzinnych wsi, a także marzenia o lepszym życiu. Jedna z uczestniczek konkursu wspominała: „Mój pradziadek często powtarzał, że prawdziwym człowiekiem Nowej Huty była osoba, która codziennie wstawała rano do pracy, ciężko pracowała, a po powrocie z pracy wraz z rodziną oddawała się życiu towarzyskiemu Nowej Huty”. Opiekunem merytorycznym konkursu był Jan Franczyk, redaktor naczelny „Głosu Tygodnika Nowohuckiego”.

Uroczysty finał w ARTzonie Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida oraz w Szkole 101, na który uczestnicy zostali zaproszeni wraz ze swoimi rozmówcami, został pomyślany jako biesiada



artystyczna. Dziadkowie i babcie nie zawiedli! Było to wyjątkowe spotkanie pokoleń. Rozmówcy dzieci otrzymali odznaki „Prawdziwy Człowiek Nowej Huty”. Tymi odznakami zostali również uhonorowani nowohucianie: Jan Franczyk, Stanisław Malara, Zygmunt Bińczyski, dyrektor SP 101 Elżbieta Twardosz oraz seniorzy z Arki Pana.

W konkursie I miejsce zdobyły Zuzia Turek za wywiad z pradiadkiem Janem Grzybkiem, który w chwili powstania Nowej Huty miał 19 lat i pracował w MPK budując całą trakturę tramwajową oraz Kamila Karolczyk za wywiad z babcią Jadwigą Janus – Lipińską, od urodzenia mieszkającą w Nowej Hucie, pracującą tu jako nauczycielka języka angielskiego. Drugie miejsce zajęli Anna Wąsowicz za wywiad z babcią Ireną, która – jak mówi – zna Nową Hutę od podszewki oraz Mateusz Gierula za opowieść o prababci Sylwestrze Korfel, obrońcy Krzyża Nowohuckiego. III miejsce otrzymali Maksymilian Zadański za historię o swoim dziadku, którego rodzice w 14. roku życia posłali do Nowej Huty na naukę, gdzie – jak podkreśla – jest jego mała ojczyzna oraz Jakub Śliwiński za opowieść o Nowej Hucie, którą pomógł mu spisać dziadziś, występujący w roli starszego pana.

Uroczystość uświetnił występ uczniów klas 1 - 3 Szkoły 101

z programem zatytułowanym „Od Wandy do ArcelorMittal”, w którym wzięło udział aż 65 dzieci. Najmłodsi uczniowie Stojedynki przedstawili pisaną wierszem opowieść o Nowej Hucie z krakowiakiem, kazaczkiem, „Rotą”, „Barką”, poczynając od momentu, gdy:

„Pod Krakowem wioska stała/ Sielska, cicha i spokojna./
Było biednie ale swojsko./Ciszę zakłóciła wojna”,

aż do współczesności. Dzieciom akompaniował zespół nauczycieli „Trzy Światy” w składzie gitara - Andrzej Kosiorowski, nauczyciel fizyki i informatyki, fortepian - Adam Czyżowski, nauczyciel muzyki i perkusja - ks. Michał Kania. Były również czytane fragmenty nagrodzonych prac. Na finał w Ośrodku Kultury Norwida w sztafecie pokoleń seniorzy z Arki Pana wraz z uczennicą SP 101 Weroniką Wojdyłą zaśpiewali piosenkę „Ale to już było”, a potem wszyscy razem „O Nowej to Hucie piosenkę”.

To był wyjątkowy konkurs i niezwykle wzruszająca uroczystość, zarówno dla dzieci, które mogły pochwalić się swoimi dziadkami, jak i dla ich dziadków, którzy być może po raz pierwszy w życiu odbierali nagrody i gratulacje razem ze swoimi wnukami.

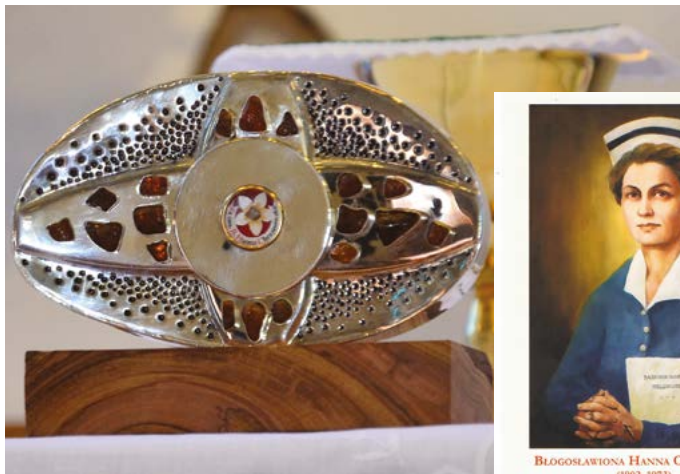
Małgorzata Modzelewska

Relikwie Hanny Chrzanowskiej w Hospicjum św. Łazarza

ABY BÓG BŁOGOSŁAWIŁ DOTKNIĘTYM CHOROBIAMI, CIERPIENIEM, UMIERANIEM...

W niedzielę 27 października 2019 r. w obecności licznie zgromadzonych chorych, ich najbliższych oraz personelu medycznego i wolontariuszy, Zakon Rycerzy św. Łazarza podczas Mszy św. uroczystie przekazał relikwie bł. Hanny Chrzanowskiej dla Hospicjum św. Łazarza

Jak podkreślił ks. Adam Trzaska, „głównym miejscem świątyni jest zawsze ołtarz, od starożytności w każdym ołtarzu umieszczano relikwie, najpierw męczenników, a potem w ogóle świętych. W miejscu, w którym przychodzi do nas Chrystus, chciano bowiem podkreślić, że przychodzi także w tych ludziach, świętych, którzy pozwolili Bogu przemienić swoje życie, a przez to także swoje ciało. Dzisiaj w ten uroczysty dla nas dzień relikwie Hanny Chrzanowskiej spoczywają u nas na ołtarzu. [...] Relikwie Hanny Chrzanowskiej, która jest wzorem, korzeniem, z którego wyrastamy w posłudze ludziom umierającym i będzie nam towarzyszyła i będzie nas wzmacniać w naszej posłudze. [...] Patrząc na całe życie tej świętej kobiety, chcemy prosić Boga, aby stanął między nami i stąd błogosławił szczególnie tym, którzy są bardzo dotknięci chorobami, cierpieniem, umieraniem. [...] Przychodzimy do tej kaplicy, żeby rozmawiać z Bogiem. Dzisiaj dał nam relikwie Hanny Chrzanowskiej, by nam pomagała w zrozumieniu siebie - że ja przed Bogiem mogę zmienić swoje serce, że On tu jest i także we mnie chce działać. Bo to jest miejsce, które dał nam Bóg, abyśmy stąd jak celnik odchodzili usprawiedliwieni - jedni do tego już niebieskiego, inni do naszych jeszcze codziennych domów, by mocniej kochać, po to, by jeszcze bardziej jasno



BŁOGOSŁAWIONA HANNA CHRZANOWSKA
(1902-1973)
PIELĘGNIARKA

dawać świadectwo prawdzie, po to, by pozwalać Bogu dalej siebie przemieniać". Na zakończenie Mszy św. uczestnicy skromnej uroczystości przez ucałowanie relikwii oddali hołd świętej prekursorce opieki paliatywnej - wsparcia fizycznego, socjalnego, psychologicznego i duchowego chorych, którym choroba ogranicza normalne życie. Opieka ta jest realizowana przez zespół specjalistów z różnych dziedzin. Hanna Chrzanowska. W 1981 r. w Krakowie powstało „Towarzystwo Przyjaciół Chorych – Hospicjum”, które przystąpiło do budowy pierwszego w Polsce hospicjum stacjonarnego. W 1991 r. opieka paliatywna / hospicyjna została oficjalnie włączona w struktury służby zdrowia.

Bal wszystkich świętych w Arce Pana

TAKI DUŻY, TAKI MAŁY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ!



Wigilię uroczystości Wszystkich Świętych w Arce Pana zorganizowany został BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH, aby przybliżyć dzieciom postaci świętych, których życie i wyznaczona przez Boga misja może stać się wzorem na ich własnej drodze do świętości. Tego dnia było jak w niebie. Dzieci ubrane w stroje nawiązujące do postaci świętych uczestniczyły w nabożeństwie różańcowym, po którym przeszły do sali na wspólną zabawę. Nowa Huta chyba nigdy nie widziała tak wielu świętych zebranych w jednym miejscu. W balu brało udział blisko 60 dzieci w różnym wieku, które przyszły przebrane m.in. za św. Józefa, św. Matkę Teresę z Kalkuty, św. Jadwigę, św. Filomenę, św. Franciszka, św. Elżbietę, św. Tomasza Apostoła, św. Ritę, św. Faustynę, św. Piotra, św. Jakuba, św. Weronikę, św. Mateusza, a przede wszystkim za Królową wszystkich świętych - Maryję. Nie brakło również zastępu aniołów. Dzieci prezentowały swoje przebrania, biorąc udział w konkursie na najpiękniejszy strój, bawiły się wesoło przy dźwiękach muzyki,

tańczyły i śpiewały poznane piosenki, np. „Taki duży, taki mały może świętym być”. Na balu nie zabrakło również kapitana naszej Arki Pana, ks. proboszcza Jerzego Czerwienia, który czując się jak w niebie, ruszył ze świętymi w korowód taneczny. W konkursie na najpiękniejszy strój zwyciężyła krakowska święta – Królowa Jadwiga, za którą przebrała się Izabela Wołek z klasy 5 ze Szkoły Podstawowej nr 86. Wszystkie dzieci biorące udział w balu otrzymały symboliczny upominek i słodki poczęstunek, bowiem dla „każdego świętego znalazło się coś słodkiego”. Z uśmiechem na twarzy wracały do swoich domów, by dzielić się swoją radością z bliskimi.

Myślę, że nie żałowały decyzji, aby wigilię Wszystkich Świętych spędzić właśnie tak, na balu ze świętymi.

Do zobaczenia za rok!!!



S. Ewa Tomaszewska



Przyjęcie nowych ministrantów

ŚWIĘTA SŁUŻBA



Do służby liturgicznej Arki Pana w dniu 24 listopada 2019 roku uroczyście przyjęto pięciu nowych ministrantów – kolejnych „pięciu wspaniałych” – jak podkreślał opiekun ks. Michał Kania i teraz liczy ona już ponad 50 ministrantów oraz lektorów. Św. Jan Paweł II nazywając ministrantów „młodymi przyjaciółmi Chrystusa”, mówił do nich „Wypełniając waszą służbę liturgiczną, jesteście współpracownikami kapłana, ale przede wszystkim jesteście sługami Jezusa. Zachęcam więc was, abyście pielęgowali głęboką przyjaźń z Nim, uznając w Nim prawdziwego przyjaciela,

który jest przy waszym boku tak w pięknych, jak i w trudnych chwilach. Pamiętajcie: On potrzebuje dzieci i młodzieży, którzy oprócz służby przy ołtarzu, staną się także sługami ołtarza, oddając się całkowicie na jego służbę, aby głosić Ewangelię i rozdzielać łaskę Bożą w całym świecie.[...] Wasza służba przy ołtarzu jest nie tylko obowiązkiem, lecz także wielkim zaszczytem, doprawdy świętą służbą”.

Niech te słowa staną się waszymi przewodnikami w tej szczególnej posłudze, która pozwala doświadczyć z bliska obecności Chrystusa w Eucharystii.

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA W ARCE PANA**Niedziele:**

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Święta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej), 11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:

Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta: przed Mszą św.

Pierwsze piątki: 6:00-8:30; 15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy w środy o godz. 7:00 i 18:00**Nabożeństwa Fatimskie:** od maja do października 13 każdego miesiąca o godz. 18:00

Nocne czuwania cały rok 13 każdego miesiąca od 20:00 do 5:00

Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej Fatimskiej - 13 września**DRAMAT ABORCJI NA EKRANACH KIN**

Na ekrany kin wszedł niezwykle film pt. „Nieplanowane”.

We wtorek 5 listopada w Multikinie o godzinie 19.00 odbyła się promocyjna projekcja tego filmu - wystarczyło tylko podać hasło „Arka Pana”. Ponad 120 osób z naszej parafii wspólnie wybrało się na ten seans. Po obejrzeniu filmu wszyscy zgodnie uznali, że każdy powinien go obejrzeć, bo zmienia on perspektywę patrzenia na dramat aborcji wśród wielu osób: zarówno tych broniących życia, jak i tych, którzy uważają, że decyzja o życiu lub śmierci nienarodzonego dziecka należy do jego matki.

„WIECZÓR Z NADZIEJĄ”

W piątek 29 listopada w kawiarnia Nadzieja odbyło się kolejne spotkanie z cyklu: „Wieczór z nadzieją”. Gościem wieczoru był wieloletni duszpasterz Hospicjum św. Łazarza, ks. Adam Trzaska, a rozmowa dotyczyła fundamentów nadziei pacjentów hospicjum, ich rodzin i wolontariuszy.

CIACHO DLA MARCELA

30 listopada przed Arką Pana odbywa się akcja „ciacho dla Marcela” – kwesta na leczenie 11-letniego dziecka, które zmaga się ze złośliwym guzem mózgu.

RORATY

W okresie adwentu uczestniczyliśmy w roratnich Mszach świętych, odprowadzanych rano i wieczorem. Na godzinę 18.00 przychodziły przede wszystkim dzieci z lampionami, tworząc niepowtarzalny nastrój nabożeństw. Nazwa tej Mszy pochodzi od jej introitu, który zaczyna się od słów „rorate cælidesuper” („spuście roś niebios”). W czasie rorat razem z Maryją przeżywaliliśmy czas oczekiwania na przyjście Chrystusa.

ŚWIECE I OPLATKI

Przez cały adwent poświęcone oplatki na stół wigilijny można było otrzymać w zakrystii oraz w kancelarii parafialnej, a także w niedzielę po Eucharystii u sióstr zakonnych przy drzwiach kościoła. Zespół charytatywny rozprowadzał świece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, a dzieci ze scholi parafialnej sianko na stół wigilijny.

WIZYTACJA KANONICZA PARAFII

Ks. bp Janusz Mastalski przeprowadził wizytację naszej parafii. Spotkał się z wiernymi i zapoznał się z opiniami wszystkich księży zaangażowanych w duszpasterstwo parafialne, oraz z siostrami, które również są odpowiedzialne w znacznej mierze za kształt naszej wspólnoty parafialnej. Więcej czytaj wewnątrz numeru.

ODWIEDZINY ŚW. MIKOŁAJA

Św. Mikołaj, jak co roku, starał się dotrzeć do wszystkich grzecznych parafian – zarówno do tych najmłodszych, jak i trochę starszych, a także bardzo już leciwych. Doskonale przecież wie, że każdy, bez względu na wiek, lubi być obdarowany prezentami. Z Już 5 grudnia przybył więc do Siostry Jany i zostawił pierwsze upominki w klubie seniora. Jeszcze tego samego dnia dotarł do działających w Arce Pana grup dziecięcych i młodzieżowych, przynosząc ponad 130 paczek ze słodyczami! To był dla niego bardzo pracowity czas! Tej nocy wiele prezentów znaleźliśmy pod poduszką. Rankiem odwiedził też przedszkola i szkoły, przy czym poruszał się piechotą, gdyż nie było jeszcze śniegu. Wszędzie wyczekiwany, witany był z radością i śpiewem. Po roratach o godz. 18.00, bardzo już zmęczony rozdał dzieciom dziesiątki słodkości i udał się na zasłużony wypoczynek. Następne odwiedziny św. Mikołaja dopiero za rok! Przez ten czas można wiele zmienić i poprawić w swoim życiu, czego każdemu z osobna i wszystkim razem z całego serca życzymy. Oby za rok nikt nie dostał różgi!

ROZSTRZYGNIECIE IV KONKURSU PARAFIALNEGO SZOPEK

6 stycznia 2020 roku po Mszy Świętej o godzinie 11.00 w Kaplicy Pojednania zostanie rozstrzygnięty IV parafialny konkurs na najpiękniejszą Bożonarodzeniową szopkę. Konkurs odbywa się pod patronatem ks. proboszcza Jerzego Czerwienia i dyrek-

tora SP 101 Elżbiety Twardosz. W tym roku szopka nowohucka nawiązywała do 70 – lecia powstania najmłodszej dzielnicy Krakowa. Szopki, tradycyjnie jak co roku, zostały wyeksponowane na antresoli Arki Pana. Podobnie jak w poprzednich latach, powstały piękne stajenki betlejemskie, które są efektem pracy całych rodzin. W tym konkursie każdy jest wygrany, a czas spędzony przy wspólnej pracy, jest wartością bezcenną, tworzącą międzypokoleniowe więzy, często wspomnieniem na całe życie. O wynikach konkursu napiszemy w następnym numerze „Głosu Arki Pana”.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
01. Wojciech Szot	31.05.2019	13.10.2019
02. Wiktoria Zofia Adamczyk	22.03.2019	13.10.2019
03. Szymon Jan Krupa	17.08.2019	20.10.2019
04. Antonina Karolina Krawczyk	3.08.2019	20.10.2019
05. Oliwia Berenika Zielonka	18.01.2013	27.10.2019
06. Natasza Milena Zielonka	3.12.2010	27.10.2019
07. Wiktoria Maria Cebula	22.08.2019	09.11.2019
08. Piotr Jan Serafin	12.09.2019	10.11.2019
09. Zuzanna Katarzyna Ścigalska	27.09.2019	10.11.2019
10. Nikodem Julian Kącki	19.09.2019	10.11.2019
11. Julia Mariola Piotrowicz	27.08.2019	11.11.2019
12. Julia Sandra Pacyna	21.08.2019	17.11.2019
13. Tymoteusz Emil Wadowski	24.09.2019	17.11.2019
14. Paweł Mateusz Pośpiech	19.08.2019	24.11.2019
15. Aleksander Wiktor Duszyk	13.09.2019	24.11.2019

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Dnia 30.11.2019 roku

Stanisław Marian Mrozek i Zofia Mrozek z d. Dostał

KRONIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
01. Daniela Holik	07.03.1932	13.10.2019
02. Józef Krzek	19.02.1941	12.10.2019
03. Mieczysław Zagrabiński	14.06.1963	10.10.2019
04. Czesław Pojałowski	14.02.1933	12.10.2019
05. Józef Burda	20.09.1944	15.10.2019
06. Stanisław Baran	21.04.1937	17.10.2019
07. Krystyna Wachowicz	17.02.1948	18.10.2019
08. Stefan Stokłosa	19.05.1929	19.07.2019
09. Maria Olszowa	16.10.1924	22.10.2019
10. Maria Gądek	06.04.1926	23.10.2019
11. Bogumiła Magiera	02.11.1950	23.10.2019
12. Stanisław Wardęga	05.10.1933	29.10.2019
13. Krystyna Kosek	07.10.1947	01.11.2019
14. Maria Pudelek	16.06.1935	05.11.2019
15. Apolonia Ostrowska	06.03.1932	04.11.2019
16. Otolia Turska	17.09.1935	10.11.2019
17. Stanisław Korabik	24.02.1941	08.11.2019
18. Józef Jeż	09.03.1931	15.11.2019
19. Celina Bogacz	21.11.1939	18.11.2019
20. Władysław Kasperek	27.03.1933	18.11.2019
21. Krystyna Bąk	20.10.1949	17.11.2019
22. Władysław Pieczara	10.05.1959	21.11.2019
23. Władysław Ślusarczyk	15.06.1934	24.11.2019
24. Józef Zgórski	29.08.1931	23.11.2019
25. Zdzisław Kisiel	09.08.1943	23.11.2019
26. Joanna Podleś	21.12.1935	27.11.2019
27. Feliksa Izdebska	07.12.1936	29.11.2019



Sacramentum

zakład usług pogrzebowych

os. Szklane Domy 1

TEL. CAŁODOBWE:

575 000 159, 575 000 859, 12 307 00 93

Świadczymy kompleksową obsługę
- Bezgotówkowe rozliczanie pogrzebów
(ZUS, KRUS, MSWiA, WBE)
- Przewóz zmarłych 24/7

SACRAMENTUM-POGRZEBY.PL

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KALIA

TRUMNY - WIEŃCE - TRANSPORT - OBSŁUGA POGRZEBÓW

- + kompleksowa obsługa pogrzebów
- + trumny i akcesoria pogrzebowe
- + przewóz zwłok na terenie całego kraju
- + kremacje
- + klepsydry i nekrologi w prasie
- + kwiaty
- + bezgotówkowe usługi w ramach zasiłku ZUS

Kraków - ul. Mazowiecka 14, tel. 012 423 30 48;

Nowa Huta - naprzeciw Szpitala Rydygiera
os. Wysokie 20 c, tel. 012 648 99 95;

Codziennie w godz. 8.00 - 16.00, soboty 9.00 - 14.00.

telefony całodobowe
012 633 99 53, 012 645 91 71



„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanię)



Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

ZIMOWISKA i OBOZY ZIMA’ 2020

z ubezpieczeniem narciarskim OC i SKI !!!

BIAŁY DUNAJEC (7 DNI)

stoki: Białka Tatrzańska, Małe Ciche, Czarna Góra, Jurgów i inne stoki
OBÓZ NARCIARSKI I SNOWBOARDOWY

Turnus I: 27.01-02.02.2020 r.; Turnus II: 02.02-08.02.2020 r. **Cena: 998 zł**

SIEROCKIE k. ZAKOPANEGO (7 dni)

stoki: WITÓW SKI, SUCHE SKI, ŻĄB, CZERWIENNE SKI, BIAŁKA TATRZ. i inne stoki
OBÓZ NARCIARSKI I SNOWBOARDOWY

Turnus II: 02.02-08.02.2020 r. **Cena: 998 zł**

W programie m. in. dla chętnych z nauką i doskonaleniem jazdy na nartach i snowboardzie, NOCNA JAZDA NA NARTACH, dla chętnych nauka tańców i zabaw świata, FITNESS, ZUMBA, OGNISKO z pieczeniem kiełbasy. BASENY TERMALNE

Jak co roku zapraszamy wszystkich!

Dzieci pracowników huty (i firm z dofinansowaniem).

Jak zwykle na zasadzie: zaliczka, zaświadczenie do funduszu socjalnego, dopłata. **Każda oferta** zawiera transport, zakwaterowanie w ośrodkach w pok. z łazienkami, 4 posiłki dziennie, opiekę medyczną, ubezpieczenie NNW i ubezpieczenie narciarskie OC i SKI, jazdę pod okiem INSTRUKTORÓW NARCIARSTWA i SNOWBOARDU.

Bogaty i urozmaicony program pobytu: DYSKOTEKI, ZABAWA KARNAWAŁOWA, BAL PRZEBIERAŃCÓW, BAL PIZAMOWY, OLIMPIADA ZIMOWA, BITWA ŚNIEŻNA, KONKURS RZEZBY W ŚNIEGU i wiele innych niespodzianek.

Jak co roku wyjeżdża wykwalifikowana kadra lubiana przez dzieci i młodzież (nauczyciele na co dzień uczący w szkołach).

WYCIECZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE (8 dni) - terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDEŃ, BUDAPESZT, BRATYSŁAWA. RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BULGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Ślady św. Olafa, ZIEMIA ŚWIĘTA, LIBAN - do św. Charbela, MEKSYK, MEKSYK i KUBA

i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie !

WYCIECZKI KRAJOWE oraz PIELGRZYMKI

(ponad 100 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii)

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5

czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00

budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”

tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930

e-mail: galeon@galeon.krakow.pl

www.galeon.krakow.pl

Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.

BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



1.12 WIZYTACJA KANONICZA PARAFII



5.12. ŚW. MIKOŁAJ



KONKURS SP 101 „OPOWIEŚĆ O PRAWDZIWYCH LUDZIACH NOWEJ HUTY”

